

# Dokończyć rewolucję "Solidarność"

Pragniemy żeby w odradzającej się Polsce spełniły się takie wartości jak godność ludzkiej osoby i jej pracy, prawda i wolność, sprawiedliwość i praworządność, solidarność z nieszczęśliwymi i prześladowanymi.

\*\*\*

Stworzyliśmy NSZZ "Solidarność" wolą ogromnej większości społeczeństwa, a zasady swojego działania oparliśmy na gruncie etyki chrześcijańskiej, Encykliki papieskiej "Laborem Exercens", solidarności międzyludzkiej i wyrzeczenia się przemocy.

Naszym celem nadrzędnym było wyzwolenie kraju i narodu spod panowania komunizmu.

Wydawało się nam, że cel swój osiągnęliśmy w roku 1989 i sprawę dalszej realizacji i kontroli przeobrażeń przekazaliśmy w ręce swoich przedstawicieli. Niestety, nadal właścicielami Polski jest komunistyczna nomenklatura, nadal jesteśmy uzależnieni od tych samych ludzi i tych samych układów. To oraz trudności życiowe budzą powszechną apatię, poczucie, że cały solidarnościowy zryw był niepotrzebny. W takiej społecznej atmosferze żadna reforma gospodarcza nie może się udać.

\*\*\*

**Musimy dokończyć Naszą rewolucję.**

\*\*\*

Wyzwaniem dla NSZZ "Solidarność" jest walka o:

- dekomunizację kraju
  - uwłaszczenie społeczeństwa
  - sprawiedliwość społeczną
  - przebudowę gospodarczą kraju
  - zagwarantowanie godnego poziomu życia człowieka
- i bezwzględna związkowa zgoda i solidarność.

Dolnośląscy delegaci na IV Krajowy Zjazd NSZZ "Solidarność"

Wrocław, 22.05.1992 r.

## Stanowisko

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" z zadowoleniem przyjęło decyzję Sejmu RP w sprawie zobowiązania Ministra Spraw Wewnętrznych do podania pełnej informacji o osobach, które w latach 1945 - 1990 współpracowały z UB i SB, a obecnie pełnią funkcje publiczne.

Podjęta przez Sejm RP decyzja wychodzi naprzeciw Uchwale KK nr 232/92 z dn. 06.05.1992 r. i Uchwale ZR z dn. 13.05.1992 mówiącej o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcje z powołania, nominacji lub wyboru w RP

Wrocław, 29.05.1992 r.

## Spotkania przedjazdowe

### We Wrocławiu

W dniu 22.05.br. w siedzibie Regionu Dolny Śląsk odbyło się II spotkanie przedwyborcze delegatów na Zjazd Krajowy z naszego Regionu oraz z innych regionów. Śląsk Opolski reprezentowali: Franciszek Szelewicki (przewod.ZR), Kazimierz Kłos i Bożena Hanicza; Zagłębie Miedziowe: Jacek Swakoń (przewod. ZR), Wojciech Lica, Ryszard Ferenc, Bogdan Nuciński i Marek Smyk; Gdańsk - Jan Hałas (przewod. ZR); Jelenią Górę: Ryszard Matusiak (przewod. ZR), Wiesław Modzelewski i Franciszek Kopec; Zieloną Górę: Maciej Jankowski (przewod. ZR), Grzegorz Lewandowski i Franciszek Ciliński; Śląsko-Dąbrowski - Artur Rudy.

W spotkaniu uczestniczył Marian Krzaklewski przewodniczący KK.

Spotkanie to miało na celu uzgodnienie stanowiska w kwestiach: programu, zmian statutowych, finansowych jak również zgłoszenie kandydatury na funkcję przewodniczącego Komisji Krajowej.

### W numerze:

- \* Spotkania przedjazdowe
- \* Nadzwyczajny Zjazd w Regionie
- \* Seminarium związkowe
- \* Poślowie w Wałbrzychu
- \* Rozmowy z:
  - Michelangelo Mercuri
  - Markiem Muszyńskim
- \* Komunikaty, uchwały, polemiki, listy

Zebrani delegaci zgodzili się, że w sprawach dotyczących statutu należy: utrzymać w Gdańsku siedzibę Związku; rozszerzyć kompetencje przewodniczącego KK i Krajowej Komisji Rewizyjnej; powołać sąd koleżeński; uchwalić jednolitą ordynację wyborczą; utrzymać strukturę terytorialno-branżową. Nie było zgodności co do powoływania sekretariatów branżowych na szczeblach regionów.

Dyskutowano problem podziału składek członkowskich, przekazano stanowiska innych regionów i zgodzono się, że dotychczasowe proporcje nie pozwalają na normalne funkcjonowanie Związku na szczeblu krajowym i regionalnym. Przyjęto koncepcję podziału w proporcjach 50% KZ, 50% ZR i KK.

W dyskusji o programie skupiono się na rozwinięciu tez mieszczących się w hasło: **Dokończyć rewolucję "Solidarności"**.

## O statucie za rok

Delegaci zapoznali się z propozycjami poprawek do Statutu zespołu z naszego Regionu oraz z propozycją tzw. Sekretariatu Branżowego. Jerzy Langer - członek Krajowej Komisji Statutowej - poinformował zebranych o efektach pracy tego zespołu, który otrzymał bardzo dużo propozycji z poszczególnych regionów, Komisji Zakładowych jak i od członków Związku. W chwili obecnej wypracowanie nowego Statutu na 3-dniowym zjeździe komisja uważa za niemożliwe, dlatego komisja zwróci się do delegatów z propozycją dokonania niezbędnych poprawek, które zlikwidują przeszkody w funkcjonowaniu Związku. Natomiast za rok na normalnej sesji zjazdu i po rocznej pracy nad nim powinien być opracowany, spójny, nowy Statut NSZZ "Solidarność". Członkowie Krajowej Komisji Statutowej opowiedzieli się za utrzymaniem siedziby Związku w Gdańsku oraz utworzeniem w Warszawie Biura Organizacyjnego Komisji Krajowej. Związek zdaniem większości delegatów powinien mieć strukturę terytorialno-branżową. Z naszego Regionu wpłynęła propozycja utworzenia regionalnych sekretariatów branżowych, jednak stanowisko Krajowej Komisji Statutowej jest temu przeciwnie. Przewiduje się natomiast wejście przewodniczących większych sekcji branżowych w skład Zarządu Regionu. Zaproponowano także aby Krajowej Komisji Rewizyjnej umożliwić kontrolę nad niższymi strukturami Związku, w celu większego zdyscyplinowania struktur związkowych. W projekcie ordynacji wyborczej do władz krajowych Związku i do regulaminu zjazdowego wprowadzono innowacje. W skład Komisji Krajowej wchodziłoby obok przewodniczących Zarządów Regionów i Sekretariatów Branżowych delegaci z okręgów mandatowych. Małe regiony łączyć się będą w jeden okręg mandatowy. Według tej propozycji nasz

Region może uzyskać 3 - 4 mandaty. Jednak według najnowszych informacji z Prezydium KK możliwa jest "wolnaamerykanka", a więc wybór nastąpiłby bezpośrednio na zjeździe.

Propozycje zespołu statutowego naszego Regionu omówił Janusz Łaznowski (informowaliśmy o tym w "Co Tydzień "S" nr 17). Grzegorz Czyż w imieniu delegatów z tzw. Sekretariatu Branżowego w sprawie zmian Statutu opowiedział się za strukturą branżowo-terytorialną bądź wyłącznie branżową, nie zgodził się na kontrolowanie przez Krajową Komisję Rewizyjną niższych struktur. Zaproponował rozszerzenie kompetencji KZ oraz sekcji i sekretariatów branżowych. Branżowe sekretariaty regionalne i krajowe byłyby władzą Związku. Przypomniał, że delegaci na IV WZD w naszym Regionie byli przeciwni zmianie podziału składek.

Tomasz Wójcik proponował, by skupić się w dyskusji nad ustaleniem miejsca siedziby Związku, jego strukturą, na sposobie wyciągnięcia konsekwencji z działalności sprzecznej ze Statutem, nad uchwaleniem jednakowej ordynacji wyborczej oraz czy potrzebny jest Sąd Koleżeński?

## Propozycje podziału składek

Przemysław Bogustawski mówiąc o podziale składek członkowskiej zaproponował 50% dla KZ i 50% dla struktur ponadzakładowych, w tym 36% dla ZR z rozbićm na fundusze celowe: 5% - szkolenia, 2% - fundusz bezrobotnych; 6% dla KK, w tym 1% - szkolenia, 2% - branże, 4% - fundusz strajkowy. Proponował także, aby składka członkowska była pobierana z pensji netto. W uzasadnieniu podał następujące wyliczenia: 17 - 20% - płace w Regionie (250 - 300 mln zł), 3 - 10% - koszty stałe (100 - 150 mln zł), 5% - szkolenia (75 mln zł), 3% - informacja (45 mln zł). W dyskusji delegaci generalnie wypowiedzieli się za potrzebą zmiany składki członkowskiej i zostało to potwierdzone w głosowaniu sondażowym nad propozycją 50% - 50%.

Jan Hałas, przewodniczący ZR Reg. Gdańsk stwierdził, że jego delegaci zaakceptują propozycję 50% - 50% pod warunkiem uzasadnienia sposobów wydatkowania tych pieniędzy. Artur Rudy członek Prezydium ZR z reg. Śląsko Dąbrowskiego stwierdził, że ich delegaci nie przewidują zmiany składki, gdyż sami chcą płacić na struktury branżowe. Przyznał, że istnieje niezrozumienie w tej kwestii wśród delegatów. Natomiast fundusz strajkowy powinien być na szczeblu krajowym. Delegaci z Zielonej Góry, Jeleniej Góry i Zagłębia

Miedziowego opowiadali się za podziałem 65% KZ - 35% ZR i KK.

## Marian Krzaklewski kandydat na Przewodniczącego Związku

Janina Białowas przewodnicząca zebrania zgłosiła kandydaturę Mariana Krzaklewskiego na funkcję przewodniczącego KK i jego kandydaturę poparło 29 delegatów zebranych na tym spotkaniu.

## O "Tygodniku Solidarność"

Na zarzuty dotyczące "Tygodnika Solidarność", że nie w pełni reprezentuje Związek Marian Krzaklewski odpowiedział, że przedstawiony przez redakcję tzw. buisnes plan zakłada wydawanie go w nowej szacie - 64 str. w tym 16 str. związkowych. W tym celu prowadzone są rozmowy z duńczykami i Niemcami aby zasilili finansowo to przedsięwzięcie. W tej chwili wytworzyła się dość dziwna sytuacja, KZ nie prenuerują go bo jest za mało związkowy i tym samym nie dają szansy aby mógł przetrwać, a jest w kiepskiej sytuacji finansowej, jest zadłużony i nie ma szans na samofinansowanie się, słabo wynagradza redaktorów, którym inne redakcje proponują płace 3 razy większe. Do tego dochodzą kłopoty związane z kolportażem przez "Ruch". Na zjeździe trzeba będzie podjąć dramatyczną decyzję co zrobić z "TS".

W swoim wystąpieniu Marian Krzaklewski wyraził przekonanie, że z tej kampanii wyborczej Związek powinien wyjść wzmożony. Skuteczność Związku zależy od finansów, z funduszem strajkowym łącznie, który umożliwi uruchomienie strajków strategicznych gdy zajdzie ku temu potrzeba. Za najważniejsze jednak uznał walkę o narzędzia prawne, o zawieranie porozumień z pracodawcami przy negocjowaniu układów zbiorowych na wszystkich szczeblach Związku, gdyż przy gospodarce wolnorynkowej jest to obrona najsukuczniejsza.

Nikt jeszcze nie wymyślił lepszego sposobu funkcjonowania Związku niż negocjacje i prawne rozwiązania. Nasza przegrana odczuwana będzie przez ludzi przez kilka lat. Jeżeli na tym zjeździe wygra koncepcja rozrywek ekstremalnych, to będzie to ze szkodą dla związku.

Tomasz Wójcik zaproponował aby zgłaszać kandydatury do pracy w zespołach zjazdowych.

## Kandydaci do pracy w zespołach zjazdowych

Przewodniczącymi delegacji na zjazd zostali: Piotr Bednarz i Janina Białowas. Kandydatami do prezydium zjazdu: Leszek Szewc i Małogrzata Calińska. W pracach komisji programowej wezmą udział: Eugeniusz Szumiejko i Witold Jabłoński, - statutowej: Grzegorz Czyż, Janusz Łazno-

wski i Jerzy Langer, - uchwał i wniosków: Eugeniusz Kazimierzczak i Stanisław Jabłonka, - komisji skrutacyjnej: Wiesław Jaworski i Andrzej Kański, madatowo-wyborczej: Włodzimierz Wasiński. Zgłoszone kandydatury przesłano do Krajowej Komisji Wyborczej.

#### Kandydaci na członków KK

W głosowaniu tajnym ustalono listę naszych kandydatów na członków Komisji Krajowej, chociaż jeszcze do końca nie jest znana procedura wyborcza. Kolejne miejsca na liście uzyskali: Leszek Szewc, Włodzimierz Wasiński, Janina Białowąs, Małgorzata Calińska, Jerzy Langer, Przemysław Bogusławski i Jan Brandenburg.

Michał Bieganowski

\*\*\*

## W Katowicach

25 maja odbyło się w Katowicach spotkanie delegatów na Zjazd Krajowy z Górnego Śląska - najliczniejszego regionu w Związku. Na spotkanie zaproszeni byli ponadto delegaci i przedstawiciele większości regionów z całego kraju. Dolny Śląsk reprezentowali W. Wasiński, P. Bogusławski i J. Łaznowski.

W pierwszej części gospodarze spotkania przedstawili zebranym uchwały programowej Zjazdu Krajowego, w której zawarte zostały podstawowe kierunki działania Związku. W proponowanym dokumencie związkowcy podkreślali konieczność zajęcia przez Zjazd stanowiska wobec takich problemów jak: prywatyzacja, skuteczne wykorzystanie reprezentacji Związku w parlamencie, "Solidarność" w małych i średnich zakładach prywatnych.

Następnie delegaci z Górnego Śląska przedstawili własne propozycje zmian w Statucie Związku. Za najważniejsze uważają m.in. jasne określenie kompetencji przewodniczącego na każdym szczeblu działania, zniesienie kadencyjności, powstanie sądu koleżeńskiego.

W drugiej części spotkania głos zabierali przedstawiciele poszczególnych regionów. W dyskusji duży nacisk kładziono na konieczność zmiany podziału składki, najczęściej pojawiająca się propozycja to 50% dla Komisji Zakładowej i 50% dla pozostałych struktur. Większość zebranych opowiadała się za utrzymaniem struktury terytorialno-branżowej oraz siedziby władz Związku w Gdańsku. Jedynie delegaci z Mazowsza proponowali przeniesienie Biura Komisji Krajowej do Warszawy. Wielu delegatów opowiadało się za większym zaangażowaniem Związku w szkolenie działaczy.

O funkcjonowaniu Klubu Parlamentarnego "Solidarność", jego miejscu w strukturze Związku i właściwym wykorzystaniu mówił przewodniczący Regionu Małopolska - senator Stefan Jurczak.

Na zakończenie spotkania przewodniczący KK Marian Krzaklewski przedstawił najważniejsze zadania przez którymi stoi Zjazd Krajowy. Wskazywał na konieczność zwiększenia skuteczności działań Związku. Szukając przyczyn jej braku wskazywał na brak jasno określonego pracodawcy, brak ustawy o układach zbiorowych oraz katastrofalną kondycję finansową Związku. Akcentował potrzebę zmiany podziału składki i utrzymania dotychczasowej struktury Związku. Opowiedział się również za przyznaniem osobowości prawnej sekretariatowi na szczeblu krajowym. Marian Krzaklewski podkreślał konieczność podpisania umowy społecznej, w której określone zostałyby rola i zakres działania związków zawodowych. Na zakończenie przewodniczący KK stwierdził, że nie widzi na dzisiaj możliwości współpracy z OPZZ - tworem poprzedniego systemu. Jakikolwiek działania w tym kierunku musiałyby być poprzedzone zwrotem całego majątku "Solidarności" zagarniętego przez OPZZ - stwierdził M. Krzaklewski.

jr

## 19 maja

W dniu 19 maja br. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady obejmowały następujące sprawy:

1. Upoważniono przedstawicieli Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Przedsiębiorstw Budownictwa Energetycznego do negocjacji z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych sprawy ulg w taryfie energii elektrycznej dla pracowników niektórych przedsiębiorstw specjalistycznych pracujących na rzecz energetyki. W negocjacjach będą brać udział obserwatorzy Sekcji Krajowej Energetyki.

2. Przedyskutowano stan przygotowań do IV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność".

3. Prezydium z wielkim zaniepokojeniem stwierdziło kolejny przypadek niedotrzymania przez stronę rządową podpisanych ustaleń z NSZZ "Solidarność" i niedostarczenie wbrew przyjętym zobowiązaniom projektu oddłużenia przedsiębiorstw państwowych w terminie do 15 maja br. W związku z tym zwrócono się do Komisji Krajowej o podjęcie protestu przewidzianego prawem do strajku generalnego włącznie.

4. Przyjęto tryb postępowania w sprawie szeregu przekazywanych przez rząd do zaopiniowania projektów ustaw.

## Prezydium Komisji Krajowej

### 26 maja

W dniu 26 maja br. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady obejmowały następujące sprawy:

1. Przyjęto poprawki do projektu Ordynacji Wyborczej do władz Związku przygotowanej na Krajowy Zjazd Delegatów przez Krajową Komisję Wyborczą.

2. Przyjęto projekt regulaminu obrad Krajowego Zjazdu Delegatów.

3. Omówiono stan przygotowań do organizacji KZD.

4. Przedyskutowano stanowisko negocjacyjne Związku na rozpoczynające się 6 czerwca br. rozmowy z rządem dotyczące rekompensowania rosnących kosztów utrzymania. Argumentacja związkowego zespołu negocjacyjnego będzie szła w kierunku uruchomienia dodatkowego, obok pomocy adresowej mechanizmu łagodzenia skumulowanego efektu wzrostu cen.

5. Zarejestrowano Krajową Sekcję Kopalń Cynku i Ołowiu NSZZ "Solidarność".

6. Przedyskutowano sytuację w służbie zdrowia i oświacie w związku z niewypełnieniem zobowiązań rządowych i wstrzymaniem waloryzacji płac w sferze budżetowej zaplanowanej na 1 maja br. oraz przesunięciem środków przeznaczonych na ten cel na inne zadania. Postanowiono zwrócić się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" o podjęcie działań na rzecz zablokowania inicjatywy Sejmowej Komisji Budżetu i Finansów zmierzającej do odłożenia waloryzacji.

7. Postanowiono przesłać wyrazy solidarności i poparcia dla związków zawodowych w kraju Basków w ich walce o poszanowanie praw zagwarantowanych w konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy.

8. Po omówieniu sytuacji w Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ "Solidarność" stwierdzono, że Związek nie organizuje akcji protestacyjnej kolejarzy w dniu 28 maja br. i, że sprawa ta nigdy nie była przedmiotem rozważań KK ani Prezydium KK.

Rzecznik Prasowy KK  
Andrzej Adamczyk

# Wniosek o Zjazd Nadzwyczajny w Regionie Dolny Śląsk

W dniu 18 maja br. wpłynął do Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk wniosek delegatów na IV WZD o zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu. Wnioskodawcy domagają się ponadto: zebrania na neutralnym gruncie (nie może to być Politechnika Wr.), przedstawienia rozliczenia z działalności finansowej ZR za okres od stycznia do maja br. oraz włączenia przedstawicieli wnioskujących w skład komisji organizacyjnej zebrania. Za delegatów wniosek podpisali: Grzegorz Czyż (drugi podpis nieczytelny).

Wniosek zostanie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Zarządu Regionu w dniu 8 czerwca.

Poniżej publikujemy listę delegatów domagających się zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk:

Babiarz Eugeniusz ("Bielbaw"-Bielawa) - członek Zarządu Regionu  
Białas Franciszek (Archimedes, W-w) - członek Zarządu Regionu  
Brandenburg Jan (Pilmiet, W-w) - członek Zarządu Regionu  
Dorożyński Andrzej (PIP, W-w) - członek Zarządu Regionu  
Lenkiewicz Antoni (UM, W-w) - członek Zarządu Regionu  
Lubkiewicz Jan (Pafawag, W-w) - członek Zarządu Regionu  
Śliwiński Zbigniew (PZL Hydral, W-w) - członek Zarządu Regionu  
Zawadzki Mieczysław (Inco-Veritas, W-w) - członek Zarządu Regionu

Barwicka Stefania (PCK W-w)

Bącler Jerzy (PSS Południe, W-w)  
Bąk Lech (Wrozamet W-w)  
Burzyński Zbigniew (PKP W-w)  
Chałabek Tadeusz (PGR Piotrowice)  
Charchalska Henryka (Elektromontaż W-w)  
Chmara Adam (Nadleśnictwo Wałbrzych)  
Czyż Grzegorz (Sp-nia "Sputir", W-w)  
Delczyk Stanisław (Viscoplast S.A. W-w)  
Dul Jerzy (Okr. Sekcja Kolejarzy, W-w)  
Faliński Henryk (PSS Spółem, Brzeg Opol.)  
Góral Krzysztof (ZTM W-w)  
Górska Jolanta (ZOZ Sokołowsko)  
Grab Jan (ZGK W-w Krzyki)  
Grudzień Eugeniusz (ZNTK Oleśnica)  
Gruś Ryszard (Nadleśnictwo Wołów)  
Grzegorz Krzysztof (Przed. Geolog. W-w)  
Grzyb Władysław (POHZ Przerzeczyn Zdr.)  
Jakubczak Janusz (ZOZ W-w Fabr.)  
Janas Stanisław (Elwro W-w)  
Jęczmienny Jan (ZWP Bystrzyca Kł.)  
Jurczak Anna (Państw. Szpital Kliniczny nr 1, W-w)  
Kaczmarek Julian (SPBIPMB, Strzelin)  
Kadłubowski Mieczysław (WZD W-w)  
Kańduła Marian (PKP W-w)  
Karaua Bogdan (Viscoplast W-w)  
Kądziała Marek (Nadleśnictwo Łądek Zdr.)  
Kilanowski Zbigniew (PZL Hydral)  
Kimso Kazimierz (PPCh W-w) (21.05.br wpłynęło oświadczenie do ZR, w którym delegat wycofał swój podpis z ww. wniosku)  
Kłossak Janina (DT Centrum, W-w)  
Kociola Andrzej (Aspa S.A. W-w)  
Kozar Ludmiła (KZ Pracow. Żłobków i Przeszkoli W-w)  
Kucharska Wanda (PHS W-w)  
Kurczewski Józef (DZCh "Organika" Żarów)  
Kuszpit Andrzej (Aspa S.A. W-w)  
Legowicz Czesław (Pilmiet, W-w)  
Madej Leszek (Elektrociepłownia W-w S.A.)  
Maruszewski Bogusław (Elektromontaż S.A. W-w)

Mitros Janina (Pafawag W-w)  
Musiał Helena (Bieltex, Bielawa)  
Musiedlak Ryszard (Hutmen S.A. W-w)  
Mizio Zbigniew (UM W-w)  
Orzycki Klemens (Agromet Brzeg Opol.)  
Piekarek Roman (Pafawag, W-w)  
Pindal Bogdan (SPK "Delia" Strzelin)  
Polak Wojciech (Fadroma W-w)  
Pulnik Mieczysław (PKP W-w Główny)  
Radoła Marian (PKP W-w)  
Robak Krzysztof (Polmozyby W-w)  
Rolnik Roman (Archimedes)  
Rybak Władysław (Elwro W-w)  
Sarna Adam (Dolpima, W-w)  
Słobodzian Henryk (SPRB W-w)  
Słowiński Zenon (PZL Hydral)  
Staniszewski Andrzej (PKP W-w)  
Stec Bogusław (Elektrociepłownia W-w)  
Stochła Ryszard (PKP Wałbrzych)  
Suchorowska Danuta (ZOZ Krzyki, W-w)  
Suchorowski Jacek (Hutmen S.A. W-w)  
Suchowski Roman (Huta "Oława")  
Sut Stefan (Poltegor, W-w)  
Symonowicz Józef (Hutmen S.A. W-w)  
Szmit Gustaw (ZPF Ciechów)  
Szydłowski Eugeniusz (Bieltex, Bielawa)  
Świca Józef (PZL Hydral)  
Tatarzyński Władysław (PKP W-w)  
Topór Stanisław (Miejski Szp. Dziecięcy, W-w)  
Turkiewicz Edward (Wrozamet W-w)  
Warchol Paweł (WPCB W-w)  
Wasilewska Barbara (Okr. Sp-nia Mlec. W-w)  
Wieliczko Zbigniew (Zremb, W-w)  
Zakrzewski Władysław (WZD W-w)  
Zasztowt Olgeird (Zarząd Regionu)  
Zawiślański Jan (Unitra-Dolam, W-w)  
Zbinkowski Tadeusz (PKP W-w)  
Znamiec Stanisław (Cefarm W-w)  
Żydak Marek (Przed. Robót Wiert. W-w)

## Apel do Zbigniewa Śliwińskiego

Sekcja Regionalna Budownictwa NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk pragnie przedstawić Szanownemu koledze swoją opinię na temat zwołania NADZWYCAJNEGO ZJAZDU REGIONU.

Pozwalamy sobie na przedstawienie tej opinii Koledze, ponieważ w "Słowie Polskim" z dn. 20.05.1992. ukazał się artykuł, w którym wymienione zostało nazwisko kolegi jako osoby wokół której skupieni są delegaci domagający się zwołania w/w zjazdu.

Biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie tę skąpą notatkę prasową uważamy, że problemy przedstawione przez inicjatorów tego Zjazdu są możliwe do rozstrzygnięcia i zbadania na innej platformie niż Zjazd Nadzwyczajny. Uważamy, że jest to zbyt wysoki koszt finansowy dla naszego Związku w stosunku do efektów jakie miały by po tym Zjeździe zaistnieć. Oto nasze wątpliwości, które zmuszają nas do formułowania takich wniosków.

- Nie są nam znane problemy, na które natypykacie jako organizatorzy przyszłego Sekretariatu. Nie rozumiemy zamieszania wokół tego tematu, ponieważ zgodnie ze Statutem i or-

dynacją wyborczą naszego Związku przeprowadziliśmy wybory i nadal zorganizowani jesteśmy w Sekcję Regionalną i Krajową Budownictwa i wchodzimy w skład struktury Sekretariatu. NIKT NAM W TYM NIE PRZESZKA-DZAŁ, nie dyskryminował. Jeżeli by tak było, to na pewno domagilibyśmy się swoich, zagwarantowanych Statutem praw. Jeżeli takie przypadki mają miejsce to prosimy o ich przedstawienie, abyśmy mieli świadomość wagi problemu, który Zjazd ma rozstrzygnąć.

- Nie rozumiemy żądania aby Zjazd odbył się na "neutralnym" terenie. Gdzie - w Szwajcarii ?

- Zaskoczeni jesteśmy wprost, żądaniem gwarancji aby przedstawiciele Waszego przyszłego Sekretariatu byli w grupie organizującej Zjazd, gdyż nasza Sekcja miała duże problemy ze znalezieniem chętnych z poza naszej Sekcji do tej ciężkiej i niewdzięcznej pracy. Trzeba przyznać, że zaskoczeni ale i zadowoleni, że są jeszcze ludzie, którzy takiej pracy się nie boją. Bulwersują nas jednak sugestie z tym związane.

- Żądania przedstawienia sprawozdania finansowego Zarządu Regionu za okres od stycznia od maja 1992 wyciągamy dwa wnioski:

1/ Kolega nie ma dostępu do tych danych jako członek Zarządu Regionu.

Czy żądał Kolega ich wcześniej i czy odmówiono udostępnienia tych danych ? Czy Kolega zwracał się z tym do Komisji Rewizyjnej ?

2/ w finansach naszego Regionu występują nieprawidłowości. Jeżeli tak, to czy kolega zgłaszał swoje zastrzeżenia do Komisji Rewizyjnej celem zbadania tego problemu ?

Jak więc widać z powyżej przedstawionych uwag mamy wiele wątpliwości co do zasadności zwołania Zjazdu Nadzwyczajnego. Zwracamy się więc do Kolegi oraz do delegatów wokół niego skupionych, o ponowne przeanalizowanie problemów, o których proponuje mówić na Zjeździe. Nam chodzi o to aby małe sprawy nie były rozstrzygane zbyt dużym kosztem finansowym. Apelujemy o rozważę przy podejmowaniu decyzji i życzymy sukcesów w pracy związkowej.

Przewodniczący  
Sekcji Regionalnej Budownictwa  
Zbigniew Rudnik

# Ostrzeżenie dla kolejarzy

Poniżej publikujemy list Andrzeja Steczyńskiego, członka Prezydium KK, skierowany do Przewodniczącego Sekretariatu Transportowców, członka KK Krzysztofa Mamińskiego.

Z upoważnienia Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oświadczam co następuje:

1. Każdy z członków Komisji Krajowej zobowiązany jest do reprezentowania interesu wszystkich członków Związku a nie tylko partykularnych - regionu czy branży. Naganna zatem jest postawa jaką Pan przyjął w trakcie poselskiej debaty nad projektem ustawy "O uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego" w sejmowej Komisji Handlu i Usług.

Uprawnienia i ulgi ograniczane są nie tylko kolejorzom. W swych działaniach i wyrażanych, także poprzez swych przedstawicieli opiniach, Związek musi godzić interesy wszystkich grup pracowniczych. Pan Przewodniczący swym postępowaniem złamał tę zasadę.

2. Sekcja Krajowa Kolejarzy przekroczyła swoje statutowe uprawnienia gdyż:

- podpisała wspólnie z postopezetetowskimi strukturami związkowymi o wyrażenie komunistycznej proweniencji oświadczenie skierowane do Parlamentu, na co nie zezwalają zasady określone przez władze Związku;

- przystąpiła wspólnie z nimi do organizowania akcji protestacyjnej, o której nie była informowana Komisja Krajowa, na którą także nie wyrażała zgody.

Wobec powyższego oświadczam, że udział Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ "Solidarność" w zaplanowanej manifestacji spotka się z reakcją ze strony Prezydium KK w postaci skreślenia sekcji z Krajowego Rejestru Sekretariatów i Sekcji. Tym samym sekcja utraci prawo członkostwa w Sekretariacie Transportowców a Pan Przewodniczący swoją funkcję.

Andrzej Steczyński  
członek Prezydium KK

Gdańsk, 27.05.1992

# Czy polityka przed gospodarką?

List otwarty do członków Stowarzyszenia PAXi pracowników INCO-VERITAS sp. z o.o.

Prezydium Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" INCO-VERITAS w poczuciu nieskuteczności dotychczasowych działań zwraca się do wszystkich członków Stowarzyszenia PAX i pracowników INCO-VERITAS o podjęcie wszelkich możliwych kroków w celu skłonienia przedstawicieli Właściciela tj. Zgromadzenia Wspólników i Zarządu Głównego Stowarzyszenia PAX do natychmiastowej rewizji polityki prowadzonej w stosunku do Spółki INCO-VERITAS.

Dotychczasowe próby podjęcia merytorycznych rozmów ze strony NSZZ "Solidarność" skończyły się niepowodzeniem.

Stwierdzamy, że nasze argumenty i propozycje zmian rozbijają się o mur niezrozumienia ze strony przedstawicieli Właściciela.

Nie daje poczucia satysfakcji fakt, że naszym wcześniejszym spostrzeżeniem i ostrzeżeniem dziś przedstawiciele Właściciela przyznają słuszność. Z goryczą stwierdzamy, że mimo iż były trafne, nie zatrzymały biegu błędnych posunięć i decyzji dotyczących zakładów pracy. Straciłszy wszyscy: my, pracownicy, ale także Właściciel. Tylko że pracownicy, to poszczególni ludzie, tracący możliwość zarobku i pracy, a Właściciel to organizacja społeczna - Stowarzyszenie PAX. Wszakże skutki nieprzemyślanej decyzji gospodarczych najdotkliwiej odczuwają dziś pracownicy zakładów Spółki.

Firma INCO-VERITAS jest - jak to podkreślają jej zarządcy - prywatna i nie dotyczy jej przemiany własnościowej, o których tak głośno w naszym kraju.

Jedynym właścicielem Spółki jest od ponad 40 lat Stowarzyszenie PAX. Jako jedna z nielicznych spółek tego typu w Polsce w tamtych latach firma ta prosperowała w zależności od humoru władców PRL i wpływów przywódców PAX-u w ramach określonych przez obowiązujące wówczas prawo. Wyjątkiem było jedynie to, że na skutek większej samodzielności gospodarczej wykształciła swoistą kadrę zarządzającą, bardziej elastyczną niż w przedsiębiorstwach państwowych. W istocie zasady funkcjonowania Spółki, kierującej się jakoby własną filozofią zarządzania, nie odbiegały jednak zasadniczo od zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, których właścicielem było - tylko teoretycznie - całe społeczeństwo. Właścicielem INCO-VERITAS jest Stowarzyszenie PAX, czyli - teoretycznie - wszyscy jego członkowie.

Już od 2 lat trwa kryzys tożsamości Spółki. Podczas gdy w kraju mówi się o prywatyzacji i uwłaszczeniu społeczeństwa, w INCO-VERITAS lansuje się wobec pracowników stanowisko sprowadzające się do stanowczego stwierdzenia, że "już dawno jesteśmy sprywatyzowani".

Dramatem przedsiębiorstwa staje się to, że z trudem wypracowane pieniądze mają budować gospodarkę firmy, w olbrzymiej

części przeznaczone są na szeroko biurokratycznie rozbudowaną działalność PAX-u.

W 1991 r. spółka INCO-VERITAS wypracowała zysk bilansowy w wysokości ok. 80 mld zł. W roku tym Stowarzyszenie PAX skonsumowało ok. 80 mld na działalność polityczną. Nie ma więc środków nie tylko na rozwój, ale nawet na prostą restrukturyzację zagrożonych zakładów. Zmiany dokonywane przez przedstawicieli Właściciela to tylko pozory działań gospodarczych. I tak np. zarządzenie nr 3/92 § 1 pkt. 1, 4 wprowadza dofinansowanie działalności politycznej (dziennik "Słowo Powszechne", tygodnik "Katolik") w ramach działalności gospodarczej Spółki, podczas gdy inne jednostki "muszą się poddać rygorom rachunku ekonomicznego".

Zatrudnienie w INCO-VERITAS zmalało z 10.000 do 6.000 pracowników, co daje relację: 1 pracownik polityczny PAX-u na 6 pracowników zatrudnionych w zakładach produkcyjnych.

Stowarzyszenie PAX posiada szeroko rozbudowaną bazę. 27% majątku trwałego Spółki stanowią obiekty będące siedzibami różnych organów Stowarzyszenia PAX w kraju.

Widoczne obecnie działania w Spółce to likwidacja bądź zapowiedź likwidacji poszczególnych jednostek, a co za tym idzie - grupowe zwolnienia pracowników i sprzedaż zakładów produkcyjnych.

Zdając sobie sprawę z nieuchronnej konieczności sprzedaży części majątku, nie możemy pogodzić się z rezygnacją z działalności produkcyjnej z powodu braku pieniędzy topionych w działalności politycznej. Przykładem niech będzie tu decyzja likwidacji Zakładu nr 12 w Warszawie i Zakładu w Skaryszewie, czy też zapowiedź likwidacji filii w Głuszynie i Kaliszu, jak również decyzja o sprzedaży budynku Instytutu Wydawniczego PAX w Warszawie. Czy nie większą korzyścią w pewnej perspektywie czasowej byłoby utrzymanie i zaktywizowanie jednostek produkcyjnych kosztem pomniejszenia nieprodukcyjnej części majątku, pozostającej w użytkowaniu organizacji PAX?

Jedyną szansą dla Spółki wydaje się jak najszybsze dokonanie przekształcenia własnościowego. Przekształcenie to mogłoby się odbyć na zasadach wzorowanych na prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, tzn. z udziałem pracowników. W tym przypadku także z udziałem członków Stowarzyszenia PAX.

Takie przekształcenie stwarza największe szanse na racjonalną gospodarkę oraz na sprawne i odpowiedzialne zarządzanie pod kontrolą konkretnego właściciela.

Prezydium Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" INCO-VERITAS

/-/ Marta Jakubiak  
-/ Andrzej Lenartowicz  
-/ Henryk Ławniczak  
-/ Maria Mogielnicka  
-/ Adam Otrębski

# Deklaracja

*Tekst Deklaracji powstał z inicjatywy reprezentantów francuskich związków CFDT, został na zakończenie Seminarium odczytany w trzech językach (ang., franc., pol.). Wszyscy uczestnicy przyjęli Deklarację jako podsumowanie Seminarium przez aklamację.*

W dniach 14-16 maja w Przesiece odbyło się Międzynarodowe Seminarium Związkowe zorganizowane przy współudziale NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk, CFDT z Alzacji, CISL z Lombardii, CSC z Charleroi, AF z Norwegii. W Seminarium tym brali udział także przedstawiciele organizacji związkowych z Węgier i Litwy.

Europa przechodzi obecnie okres gwałtownych i głębokich przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych. W wyniku tych zmian polegających na restrukturyzacji przemysłu i gospodarki okazuje się, że współzależność pomiędzy gospodarkami poszczególnych krajów wzrasta i że niestety największe koszty tych przeobrażeń ponoszą przedstawiciele świata pracy, w szczególności w Europie Środkowej.

Wzrost bezrobocia, zepchnięcie na dalszy plan problemów ludzi pozbawionych pracy oraz towarzyszący temu zjawisku wzrost nastrojów egoistycznych w społeczeństwie mogą doprowadzić nawet do konfliktów zbrojnych, z czym mamy do czynienia w niektórych krajach Europy.

Przedstawiciele organizacji związkowych działają w duchu pokoju, wolności demokracji oraz poszanowania praw człowieka. Uczestnicy seminarium przywiązują również dużą wagę do zbudowania wspólnej Europy, w której przemoc nie miałaby miejsca. Europy, w której kwestie ekonomiczne nie przysłoniłyby innych problemów, w której chronione byłyby zdobycze socjalne takie jak: prawo do zatrudnienia, do zasiłku dla bezrobotnych, do zrzeszania się w miejscach pracy w celu obrony interesów pracowniczych.

W realizacji tych założeń decydującą rolę winien odegrać europejski ruch związkowy. Gospodarka rynkowa z samej swojej natury nie stanowi gwarancji wolności i solidarności, wartości niezbędnych do stworzenia prawdziwej demokracji. Ruch związkowy powinien odgrywać decydującą rolę w regulowaniu problemów ekonomicznych oraz społecznych, zapobiegać nadmiernemu jednostkowemu bogaceniu się kosztem sprawiedliwości i solidarności. Cel ten związek osiąga poprzez swoją zdolność do negocjacji i zawierania umów.

Istnienie i rozwój związku wśród pracujących bez względu na to czy są oni zatrudnieni w dużych czy małych zakładach, stanowi najlepszą gwarancję zapobiegającą wyzyskowi ekonomicznemu.

Nasze wspólne seminarium poświęcone było upowszechnianiu działalności związkowej w małych i średnich przedsiębiorstwach, kontaktom związku z bezrobotnymi, szkoleniom przekwalifikującym pracowników restrukturyzowanych przedsiębiorstw, szkoleniom działaczy związkowych, problemom, których rozwiązanie przyczyni się do poszerzenia praw pracowniczych i sprawiedliwości. Poprzez wymianę doświadczeń i informacji związkowcy z organizacji CISL, CSC, CFDT, które przynależą do Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, jak również z NSZZ "Solidarność" i AF przyczynili się do wzmocnienia solidarności między naszymi organizacjami i uczynili krok na drodze do wspólnej Europy, w której gospodarka służy człowiekowi.

Pragnieniem członków organizacji uczestniczących w Seminarium jest praca na rzecz zjednoczenia wszystkich związków, które podzielają idee wolności i demokracji.

## Seminarium w Przesiece

*Doświadcza nam brak sukcesów związkowych mierzonych wzrostem poziomu życia i wzrostem gwarancji miejsc pracy dla naszych członków. (...) W "Solidarności" zrzeszona jest największa grupa ludzi w wyniku pozytywnej selekcji, ludzi, którzy posiadają najlepsze opracowania i doświadczenie dotyczące przesłatek własnościowych - powiedział Marian Krzaklewski w przemówieniu inauguracyjnym Międzynarodowe Seminarium Związkowe, które odbyło się w Przesiece w dniach 14 - 16 maja br.*

Impreza pomyślana była jako szkolenie w czterech dziedzinach związkowej działalności: szkolenie związkowe, szkolenia przekwalifikujące, działalność związku zawodowego w małych zakładach pracy oraz kontakty związku z bezrobotnymi. W Seminarium wzięli udział związkowcy z: CISL - Włochy, CFDT - Francja, CSC Belgia, AF - Norwegia, Związku Robotników z Litwy, LIGA z Węgier. NSZZ "Solidarność" reprezentowali przedstawiciele z Regionów: Dolny Śląsk, Jelenia Góra, Zielona Góra, Wielkopolska Południowa, Gdańsk oraz Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie.

### Równać do Europy

Pierwsze wystąpienia przedstawicieli zachodnich central związkowych formu-

łowały ideę wspólnej, związkowej Europy. "Codziennym problemem jest to w jaki sposób związki zawodowe mogą przyczynić się do postępu. Nakazem chwili jest łączenie się i współdziałanie na poziomie Europy" - powiedział Jean Marie Lepage (CSC). Zdaniem Françoise Guntze (CFDT) kluczowym zadaniem związków jest "opanowanie bezrobocia oraz umocnienie pozycji w przedsiębiorstwach". Rewindykacje płacowe powinny zmierzać do "zminimalizowania niekorzystnych skutków społecznych, co jest ważne szczególnie w krajach Europy Wschodniej, gdzie restrukturyzacja wpływająca na obniżenie poziomu życia uderza w bardzo delikatnie skonstruowane społeczeństwo".

### Najpotrzebniejsza inwestycja

Najważniejsze wnioski padały w grupie, która dyskutowała temat szkolenia związkowe. "Ideologia i wartości są zbyt słabym argumentem, by przekonać pracowników do zrzeszania się w Związku i działania w nim" - powiedział referując polskie doświadczenie przewodniczący dolnośląskiej "Solidarności" Tomasz Wójcik. Dopiero od roku funkcjonuje w NSZZ "Solidarność" jeszcze nie dokońca wdrożo-

ny program szkoleń związkowych. Dział szkoleń Komisji Krajowej przygotował nowy typ szkolenia, polegający na wyłanianiu nauczycieli związkowych, w drodze specjalistycznego szkolenia (np. BHP). Inwestuje się w ludzi wybranych przez Regiony do stałej obsługi Związku. "Krajówka" przewiduje permanentne szkolenie w czterech dziedzinach, które uznano za podstawowe dla sprawnego funkcjonowania związku, są to: kształcenie ekonomiczne, prawne, negocjacje z elementami socjologii oraz struktura związkowa. Największą przeszkodą w realizacji tych planów jest brak pieniędzy. Zdaniem Mieczysława Zawadzkiego (INCO VERITAS - Wrocław) "związek nie ma finansów, nie może szkolić, a zdobyć finanse mogą właśnie wyszkoleni działacze, którzy swoją działalnością przekonują ludzi do wstępowania do związku - i tak koło się zamyka". Jan Hałas szef Regionu Gdańskiego zwrócił uwagę na potrzebę "współpracy międzyregionalnej" oraz "brak włączenia się do szkoleń intelektualistów i nauczycieli akademickich".

Do doświadczeń "Solidarności" odniósł się krytycznie szkoleniowiec włoski związków CISL Michele Mercuri. Jego

zdaniem największe ryzyko w dziedzinie kształcenia, polega na braku zachowania ciągłości. Efektywne szkolenie nie jest możliwe "bez precyzowania jasnych celów i kierunków do których zmierza cała organizacja". Niespełnienie tego warunku oznacza zmarnowanie dużej ilości środków, przy czym stracić można nie tylko pieniądze, ale "zasób ludzki", środki techniczne i wreszcie czas. "Powinniście zainwestować w tworzenie grupy ludzi, którzy ciągle zajmowali by się szkoleniem. To jest podstawa jakiegokolwiek działania" - stwierdził włoski związkowiec. Ważnym elementem skutecznego kształcenia jest weryfikacja wyników, która służy do korygowania błędów. CISL związał strukturę szkoleń ze strukturą związku. Konfederacja (centrala) planuje i koordynuje. Zadanie struktur regionalnych polega na przeprowadzeniu szkoleń cyklicznych. Wszystko odbywa się według scenariusza, który zakłada zbadanie zapotrzebowania na danym terenie, opracowanie planu, którego realizacją zajmują się szkoleniowcy oraz weryfikacja rezultatów.

Spore zdziwienie wśród zagranicznych uczestników dyskusji wywołał problem "kadencyjności" stałej obsługi związku, która utożsamiana jest z "politycznymi" działaczami, wybieranymi na zjazdach. Częste pozbywanie się profesjonalnego personelu, to ich zdaniem niedopuszczalne marnowanie inwestycji. Na to młody i jeszcze słaby związek nie może sobie pozwolić. Wymaga to wyraźnego oddzielenia kadry "technicznej" od działaczy związkowych, którzy mają cele polityczne.

Rozwiązanie problemów związanych z finansowaniem szkoleń leży, według zachodnich związkowców w zmianie sposobu finansowania działalności związku, tzn. zmianie podziału składki członkowskiej, oraz jej przeznaczenia. Rządową praktyką zachodnich central jest wypłacanie zasiłków, u nas nazywanych statutowymi. "Środki finansowe, otrzymywane w formie składek zwracamy w postaci szkoleń".

### **"Zazdrościmy wam takiego prawa"**

Zapotrzebowanie na profesjonalną obsługę związku jest szczególnie duże w małych zakładach pracy, gdzie przeciwnikiem w negocjacjach jest pracodawca prywatny. W Polsce jest to sytuacja nowa, a w Europie zachodniej zjawisko powszechne.

Problemy jak się okazało mamy podobne. "Największą bronią prywatnych pracodawców jest zatrudnianie pracowników na czas określony, co pozbawia ich ochrony prawnej (dotyczy to także działaczy związkowych). Do tego dochodzi strach przed utratą lepiej niż gdzie indziej płatnej pracy, przy stale rosnącym bezrobociu. Wszystko to ułatwia pracodawcy przekraczanie prawa pracy." - sytuacja opisana przez Jerzego Langerę członka Prezydium dolnośląskiej "Solidarności" nie jest obca związkowcom z Francji czy Belgii. Polskim rozwiązaniem jest tworzenie Międzyzakładowych Organizacji Związkowych, które mogą zrzeszać pracowników z kilku małych zakładów z danego terenu i razem występować w obronie praw pracowniczych. Prawną podstawę tego rozwiązania stanowią Statut NSZZ "Solidarność" oraz Ustawa o związkach zawodowych. "O taki system walczymy. Zazdrościmy wam takiego prawa, które daje tak duże możliwości" - entuzjastycznie ocenił "polski model" Tadeusz Oruba z Belgijskich związków CSC. Z wypowiedzi innych polskich uczestników dyskusji wynikało jednak, iż prawne rozwiązania są ciągle niewykorzystane.

### **Polubić bezrobocie?**

Najmniej optymistyczne wnioski wyciągnęli uczestnicy grupy roboczej zajmującej się bezrobociem. Zjawisko to obecne jest w tej chwili w całej Europie. Zachodnie związki zdołały wypracować swoją taktykę w rozwiązaniu tej kwestii. Większość świadczeń dla bezrobotnych przejęło państwo, i jest to uważane jako naturalna konsekwencja odpowiedzialności za stan gospodarki, decyzji o modernizacji, restrukturyzacji, czyli czynników związanych ze stale malejącym zapotrzebowaniem na siłę roboczą. Rola związków zachodnich polega na organizowaniu grup bezrobotnych. Oferta jest bogata, obejmuje działania asekurowane takie jak przekwalifikowanie, pomoc w znalezieniu pracy oraz inną działalność, której celem jest niedopuszczenie do wykluczenia bezrobotnych ze społeczeństwa. "Związek musi być silny, aby reprezentować pracowników zatrudnionych i bezrobotnych".

Systemy zachodnie nie są jednak, zdaniem Jean Marie Lepage, do przyjęcia w Polsce. "Musicie wypracować swoje własne rozwiązania, i oswoić się z tym, że bezrobocie będzie zjawiskiem stałym, a

pracę zdobywać będzie ktoś bardziej od innych zdolny i sprawny" - powiedział szef CSC. Złudzeń co do możliwości zmierzenia się z bezrobociem pozbawił polskich uczestników włoski związkowiec, który wyraził opinię, że tylko bogate państwo może stworzyć warunki do rozwiązania tego problemu.

### **Zmienić fach**

Z szansą może być pomoc związku w zdobywaniu nowego zawodu.

Do takich wniosków doszli uczestnicy grupy zajmującej się szkoleniami przekwalifikującymi. Na Zachodzie ten rodzaj szkolenia jest podzielony między związek a państwowy system oświaty. Za podobnym rozwiązaniem, dopasowanym do polskich warunków opowiedzieli się w końcowych wnioskach polscy uczestnicy szkolenia. Ich zdaniem najbardziej efektywny jest model zdecentralizowany (regionalny, branżowy) z oddzielnym funduszem i nadzorem związku. Podstawowym źródłem finansowania mają być środki przekazywane przez pracodawców na rzecz bezrobocia.

### **Zmniejszyć dystans**

Trzydniowe szkolenie było z pewnością odkrywcze dla wszystkich tych, którzy postrzegają związek jako jedyną organizację obarczoną odpowiedzialnością za realizację gwarancji socjalnych, czy wręcz instytucję charytatywną, która przez doraźne zasiłki "osłania" pracowników przed skutkami kryzysu gospodarczego państwa. Konfrontacja z "warunkami zachodnimi" pokazała jak daleko jesteśmy w praktyce od nowoczesnego działania związku zawodowego, który jest silnym i liczącym się partnerem w negocjacjach z pracodawcą i rządem. Działania zmierzające do wynegocjowania formuły prawnej dla systemu osłon socjalnych oraz innych przepisów dotyczących pośrednio i bezpośrednio stosunków pracy, są przez członków Związku z poziomu zakładowego uważane za marnowanie czasu. Seminarium pokazało jak krótkowzroczne jest to myślenie.

Zachodni związkowcy oszacowali nasze zaległości na kilkadziesiąt lat. Być może decyzje Krajowego Zjazdu Delegatów zmniejszą ten dystans.

Jola Ostrowska

## **Apel do drukarzy**

Mija ponad dwa lata od reaktywowania Związku NSZZ "Solidarność". Działają sekcje różnych branż, funkcjonują struktury miejskie i regionalne. Jedyne my - drukarze jesteśmy rozproszeni. Nie utrzymujemy żadnych kontaktów, które umożliwiłyby nam wymianę poglądów, doświadczeń lub podjęcie skoordynowanych działań.

Podjęta 21.07.1989 r. w Olsztynie próba reaktywowania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Poligrafii NSZZ "Solidarność" nie zaowocowała niczym konkretnym.

W tej sytuacji zwracamy się z apelem do wszystkich Komisji Zakładowych: uważamy, że najwyższy już czas na ponownie próby zawiązania bądź to sekcji branżowej, bądź to stowarzyszenia drukarzy przy NSZZ "Solidarność", które stanowiłyby oparcie dla Komisji Zakładowych naszej branży".

Komisje Zakładowe widzące potrzebę podjęcia działań w powyższej sprawie prosimy o kontakt:

**Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"  
przy Zakładach Graficznych w Katowicach  
Al. W. Korfańskiego 138, Katowice  
tel. (832) 584-461 w. 70 lub 582-254 (Z. Chmielowiec)**

KZ NSZZ "Solidarność" pracowników Mostostalu S.A. we Wrocławiu zwraca się do Komisji Krajowej "Solidarność" poprzez Regionalną Sekcję Budownictwa i Zarząd Regionu Dolny Śląsk o ponowne zmobilizowanie "Solidarność", jako związku zawodowego, przeciw skutkom polityki gospodarczej rządu i przeciw skutkom ordynacji wyborczej do parlamentu w efekcie której zaistniał parlament mniejszości politycznych nie służący Polsce, jako jednemu organizmowi w rodzinie narodów.

Polityka gospodarcza rządu i niemoc (inercja) parlamentu sprawiają, że w naszym kraju w zastraszającym tempie poszerza się obszar nędzy: warstwa społeczeństwa, jaka nie z własnej winy lecz na skutek przepisów i rozporządzeń państwowych skazana jest na prawdziwą nędzę.

Jak z jednej strony decyzje rządu automatycznie na wszystkich obywateli nakładają ciężary, tak z drugiej strony dostęp najuboższych do skorzystania z osłony socjalnej jest uzależnione od wielu czynników, co w końcowym efekcie zamienia osłonę socjalną w narzędzie dyskryminujące i poniżające obywatela.

Apelujemy, jako zwykli obywatele kraju i członkowie "Solidarność" do nadrzędnych instancji naszego Związku, by na szczeblu Związek - Rząd zapewnić taki system zabezpieczenia poziomu życia najuboższych i ubogich, jaki zagwarantuje państwu polskiemu stabilność na dziś; to znaczy nie zmusi ludzi ubogich do zachowań noszących znamiona buntu i rozpacz.

Nie możemy pogodzić się z prawdziwością występującą w krajach dzikiego kapitalizmu, że ubodzy stają się ubożsi a bogaci stają się bogatsi. Nie o taki obraz Polski walczyła "Solidarność".

Jeżeli władze państwowe nie potrafią a może nie chcą traktować naszego Związku jako partnera w negocjacjach, przypominajmy sobie i innym, że "Solidarność" to związek skupiający w swoich szeregach ludzi skrzywdzonych, odrzuconych, oszukanych, wykorzystywanych i poniżanych - dawniej przez reżim komunistyczny, dziś przez rząd i parlament w imię demokracji i gospodarki rynkowej.

Rząd i parlament będą wprawdzie uzasadniać swoje decyzje obiektywnymi racjami i obowiązującym prawem; nas interesuje to, co z tego wynika, a wynika niesprawiedliwość obeszładniająca warstwę ubogich.

Apelujemy zatem przez Regionalną Sekcję Budownictwa i przez Zarząd Regionu do wszystkich Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk o przyłączenie się do naszej akcji, która uprzytomni rządzącym i stanowiącym prawną w naszym kraju, że "Solidarność" to "wspólna troska o wspólne dobro" /Jan Paweł II/ i "jeden drugiego brzemiona dźwigajcie" /Ewang./ a nie milczące przyzwolenie na grabież dobra wspólnego i zrzucanie ciężarów na najsłabszych.

**NSZZ "Solidarność"  
pracowników Mostostalu**

# Wybrałem pracę w Związku

z Michelangelo Mercuri szkoleniowcem włoskiej centrali związkowej CISL rozmawia Jola Ostrowska.

*"Solidarność" przeżywa poważny kryzys zaufania. Dość liczna jest grupa sfrustrowanych działaczy, zwłaszcza na poziomie zakładów, którzy z zażenowaniem przyznają się do działalności w Związku. Jaki jest status włoskiego związkowca - działacza?*

Ci którzy kierują związkiem są postrzegani także jako ci, którzy kierują krajem. Stąd też ich status społeczny jest bardzo wysoki. Również działacze nieco niższego szczebla ogólnie rzecz biorąc uważani są za potrzebnych, niezbędnych, krótko mówiąc są doceniani.

*Ta popularność z pewnością nie jest bezpodstawną.*

Tak, ale rysuje się to różnie, gdy popatrzymy wstecz. Lata siedemdziesiąte były szczytem popularności Związku. Najlepszym wyznacznikiem tego zjawiska był masowy napływ inteligencji. Przyciągaliśmy studentów związanych nie tylko z naukami społecznymi, ale z wieloma innymi pozornie dalekimi dziedzinami, takimi jak np. medycyna. Wszystko to działo się w kontekście społecznego zapotrzebowania na lewicę. O tak wielkiej popularności zdecydowały wielkie sukcesy związku na polu negocjacji. Na szczeblu zakładowym był swoisty wyścig, by reprezentować związek.

Od początku lat osiemdziesiątych sprawy potoczyły się inaczej. W związku z restrukturyzacją przemysłu znaczenie związku maleje. Upada wiele firm, wzrasta bezrobocie. Sukcesy są rzadsze i mniej spektakularne. Trudno jest znaleźć kadrę działaczy, osoby zaangażowane, które chciałyby podjąć pracę dla związku w pełnym wymiarze godzin, na pełnym etacie. Praca w związku to etat praktycznie całodobowy, do tego potrzebny był entuzjazm lat siedemdziesiątych. W czasie kryzysu była tendencja do obarczania za wszystkie nieszczęścia kraju związku zawodowe. Szczególnie celowała w tym prasa utrzymywana przez pracodawców po to by wywołać wrazenie, że to związek rujnuje kraj.

*Nie był to korzystny klimat dla pielęgnowania etosu.*

Tak i wtedy pojawił się pogląd, iż związkowiec to bardziej zawód niż spontaniczna działalność.

W końcu lat osiemdziesiątych gospodarka ożywia się na nowo. Związek ponownie wzmacnia się, chociaż o popularności z lat siedemdziesiątych nie ma już mowy. Kontakty z inteligencją ograniczają się do wykorzystywania opracowanych naukowo badań i analiz sytuacji ekonomicznej, gospodarczej.

*Czy do końca zrezygnowano z etosu?*

Niezupełnie. Wzrosło zapotrzebowanie na fachowców w dziedzinie stosunków pracy także w grupie pracodawców, którzy oferowali o wiele korzystniejsze wynagrodzenie niż związek. Z tego powodu w łonie związku powstał swego rodzaju ferment myślowy. Zaczęto się zastanawiać, czy profesjonalny działacz związkowy to tylko zawód, czy może coś więcej. Czy ma to być wolny zawód taki jak np. adwokat, czy też powinien być wyposażony w ideały. Ta dyskusja do dzisiaj nie znalazła pointy. Od czasu do czasu pojawiają się w prasie artykuły opisujące odpływanie ze związków kadry kierowniczej na funkcje oferowane przez pracodawców. Przyczyny tego zjawiska upatruje się w braku motywacji do pracy w związku. Odchodzi ci, których w związku nie zakotwiczyła żadna idea. Z reguły są to ludzie wypełniający obowiązki bez przekonania.

*Czy taka postawa jest w jakiś sposób negowana, czy podlega negatywnemu osądowi?*

Nie oceniamy tych ludzi negatywnie, zjawiska odchodzenia nie uważamy za jakąś patologię. Związek jest organizmem żywym i pewien przepływ osób jest naturalny. Jest to jednak jest to strata pewnej inwestycji. W ostatnich latach zwracamy większą uwagę na to, by to bogactwo jakim są wykształceni i doświadczeni działacze Związku zatrzymać, choć jest to dużo trudniejsze niż przyciągnięcie nowych ludzi.

*Z twojej wypowiedzi wynika, że jesteś zaangażowany i Ciebie nie trzeba przekonywać abyś nadal pracował w strukturach związku. Czy to słuszny wniosek?*

Praca w związku jest moim świadomym wyborem. Ukończyłem wydział nauk politycznych, wcześniej zdobyłem zawód elektronika. Miałem własne studio, w którym wykonywałem programy i zajęcie to rokowało niezłe perspektywy finansowe. Wybrałem pracę w związku bo ineteresowały mnie stosunki międzyludzkie. Szkolę przyszłych pracowników związku, ludzi młodych i praca ta daje mi wielką satysfakcję. Oczywiście odpowiada mi też strategia Związku i jego metody działania.

*Gdyby tak nie było?*

To zmieniłbym pracę.

*Rozmowę przeprowadził dzięki uprzejmości tłumaczki p. Jolanty Grzędę.*



# A potem znowu my

Zbigniew Senkowski, decydując się na pełnienie funkcji v-ce przewodniczącego ZR nie ukrywał, że tematem, który go najbardziej interesuje jest problem restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego powiązany z likwidacją wałbrzyskich kopalń.

Wspierany przez Sekcję Górniczą ziemi wałbrzyskiej i posła KPN zorganizował spotkanie z podkomisją sejmową ds. górnictwa i energetyki (patrz "Co Tydzień" nr 17).

Powstałego po spotkaniu Dezyderatu posłowie ziemi wałbrzyskiej Adamowi Markowi Ziemińskiemu nie udało się przedstawić ani uchwalić na forum Komisji Sejmowej z powodu braku quorum, o czym dowiedzieliśmy się 25 maja na spotkaniu zorganizowanym z inicjatywą Sekcji Górniczej, tym razem w obecności członków Delegatury wałbrzyskiej z posłami i senatorami ziemi wałbrzyskiej.

Na spotkanie przybyli: senator J. Wysoczański oraz posłowie Teresa Bazała (ZChN), Leszek Bubel (PPPP), Jan Lityński (UD), Mirosław Sośnicki (KLD), Bogumił Zych (SLD).

Planowana obecność tego ostatniego stała się przyczyną ostrej wymiany zdań między Jerzym Langerem (Prezydium ZR), pozostałymi członkami Delegatury oraz reprezentantami Sekcji Górniczej. W efekcie niektórzy członkowie Delegatury nie uczestniczyli w zebraniu.

Spotkanie otworzył Z. Senkowski zwracając się do zebranych posłów o potraktowanie spraw związanych z restrukturyzacją woj. wałbrzyskiego ponad podziałami partyjnymi i o stworzenie w swoich Klubach i Komisjach "Lobby wałbrzyskiego".

Podczas dyskusji padło wiele ostrych słów ze strony przedstawicieli kopalń, szczególnie pod adresem posłów Jana Lityńskiego i Bogumiła Zycha, którzy reprezentują w Sejmie nasz region już drugą kadencję i, w pełni świadomi narastającego zagrożenia, nie uczynili niczego, aby w

obecnym budżecie znalazły się środki na restrukturyzację.

Posłowie Ci wystąpili z zaskakującymi zebranych propozycjami. Poseł Jan Lityński zaproponował uchwalenie votum nieufności wobec Ministra Jerzego Eysymonta stwierdzając przy okazji, że cały obecny rząd nie wykonuje swoich obowiązków. Przypomniano mu, że to właśnie on był doradcą Ministra Jacka Kuronia, kiedy podpisywano pierwsze porozumienie o restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego, a dziś stwierdza, że "nie jest gotowy, aby wystąpić z tematem". Poseł B. Zych natomiast zaproponował górnikom strajk, jako jedyną skuteczną formę nacisku na władze.

Poseł Mirosław Sośnicki opowiedział, jak od pewnego czasu bezskutecznie poszukuje projektu uchwały rządowej przesłanej z Ministerstwa Przemysłu przez Panią Minister H. Bochniarz i Ministra M. Boniego do Urzędu Rady Ministrów. Poseł J. Lityński obiecał pomoc w poszukiwaniach. Wreszcie poseł M. Sośnicki zaproponował wysłanie teleksu do v-ce ministra Andrzeja Słowika z przypomnieniem, że zobowiązał się do końca maja rozpocząć negocjacje z przedstawicielami wałbrzyskich kopalń. Zebrani posłowie pismo podpisali i zostało ono wysłane.

Następnie posłowie zostali zobowiązani do przyspieszenia terminu negocjacji - realny wydaje się koniec czerwca, po uchwaleniu Ustawy budżetowej.

Poseł J. Lityński wyraził wątpliwość, czy jest sens takich rozmów z rządem, który nie dotrwa do końca roku.

Poseł B. Zych (SLD) w kularowej rozmowie po spotkaniu stwierdził, że "Unia będzie o 10% skuteczniejsza w rządzeniu od obecnego rządu, jeszcze KPN chce sobie porządzić, a potem znowu my".

Magda Szczurowska

# Nic o nas bez nas

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Elektromontażu - Wrocław SA apeluje do Załogi Przedsiębiorstwa o wzięcie losu Zakładu w swoje ręce. Wszystkie dotychczasowe działania i zarządzenia Prezesa Zarządu Firmy stawiają nas poza margines.

Komisja Zakładowa zobligowana uchwałą nr 6/92 Walnego Zebrania Delegatów i porozumieniem trzech Związków Zawodowych z dnia 21.01.1992 r. ostrzega Zarząd i Radę Nadzorczą, że pod przewodnictwem Prezesa idzie w złym kierunku. Frajersko sprzedać napewno się nie pozwolimy. Wzywamy załogę do zjednoczenia się pod wspólnym stanowiskiem trzech Związków Zawodowych z dn. 21.01.1992 r.

...wnosi się do Dyrekcji Przedsiębiorstwa o:

- pismem sprawozdanie z dotychczasowych ustaleń w sprawie przekształceń własnościowych;

- oddelegowanie przedstawiciela Związku do uczestniczenia we wszystkich rozmowach dotyczących przekształceń;

- przed podjęciem decyzji o ewentualnej sprzedaży Przedsiębiorstwa lub jego części:

1. rozpowszechnić informację o celach i efektach sprzedaży,

2. zaakceptować decyzję w drodze referendum załogi;

- zapewnić przedstawicieli Związku przy ustalaniu regulaminu sprzedaży akcji preferencyjnych dla załogi.

Wspieramy prywatyzację Przedsiębiorstwa przez przekształcenie w spółkę pracowniczą.

KZ NSZZ "Solidarność"  
Elektromontaż - Wrocław SA

# Zamrożone płace w Regionie

Pomysłodawcy Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów zapowiadają (jak zwykle wszem i wobec) pilną potrzebę skontrolowania "polityki finansowej" Zarządu Regionu, oceniając ją w tychże zapowiedziach z góry negatywnie. Skarbnik Zarządu Regionu Przemysław Bogusławski prowadzi od początku swojej kadencji ostrą kampanię oszczędnościową, dzięki której biuro ZR może egzystować ograniczając do minimum możliwości pracy jego działów. Wiedzą o tym dobrze byli członkowie Prezydium ZR, dawni pracownicy biura, chociaż do reżimów oszczędnościowych niechętnie się stosowali. Po skończonej kadencji, kiedy nie weszli ponownie do Prezydium (a "tylko" do Zarządu Regionu) zażądali wypłacenia okazałych ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy, motywując wnioski ciężką sytuacją macierzystych zakładów do których po pracy w ZR mieli powrócić. Suma 44 mln 971 tys. 100 zł. znajduje się w bilansie

sporządzonym dla "potrzeb" NWZD. Jak ocenią ten wydatek delegaci? Zobaczymy.

## A teraz o oszczędzaniu

Członkowie Prezydium i pracownicy ZR przyjęli nowy zakładowy system wynagradzania i tym samym dobrowolnie obniżyli swoje płace od 1.05.br w stosunku do obowiązujących w Związku ustaleń. I tak wynagrodzenie pracownika ZR obniżyło się średnio o kwotę 403 tys. i w najbliższym czasie nie ulegnie podwyżce; członków Prezydium ZR o 741 tys., a Przewodniczący ZR na tej operacji stracił ok. 1 mln zł. Zarząd Regionu w ten sposób zaoszczędził kwotę 38 mln 700 tys. zł. Mamy nadzieję, że te oszczędności pozwolą sfinansować Nadzwyczajny Zjazd w naszym Regionie wnioskowany przez grupę sfrustrowanych działaczy.

# Branża zawiedzionych

Ponieważ Pańskie oświadczenie nie jest uchwałą tak jak Uchwała nr 24 Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław, postaram się w formie pisemnej również odpowiedzieć na zarzuty.

1. W swoim piśmie stwierdził Pan oczywiście fakt tzn. "że my małe Komisje Zakładowe pozostają (nadal) same sobie" - wynika to m. in. ze złej pracy w Zarządzie Z. Śliwińskiego oraz J. Lubkiewicza - są to osoby odpowiedzialne od września 1990 r. do 15 marca br. za kontakty z zakładami pracy.

Ponieważ jesteśmy dużą Komisją Zakładową uważaliśmy i nadal uważamy, że pierwsza pomoc winna być kierowana do małych komisji zakładowych, ponieważ tak nie było, należy tylko ubolewać.

2. Cieszę się bardzo, że byliśmy wzorem do naśladowania, dzięki temu, że "zawsze mamy własne zdanie" i potrafimy mówić nawet bardzo brutalną prawdę prosto w oczy, wiele osób czuje się osobiście dotkniętych (w Regionie też), a przecież my nie atakujemy osób, tylko ich niewłaściwe działania, nie służące realizacji podstawowych celów istnienia NSZZ "Solidarność".

3. Nasza Komisja Zakładowa liczy 27 członków. W przedmiotowej sprawie podjęta została Uchwała Komisji. Część członków Komisji stwierdziła, że jest ona jeszcze za delikatna. Bez względu na "urazoną dumę Przewodniczącej" gdyż ma ona tylko jeden głos w Komisji jako jej członek. Pozostali członkowie Komisji Polar mają własne zdanie i ono zostało wyrażone w Uchwale nr 24.

4. Na spotkanie w Archimedesie zapraszał wszystkich przez środki masowego przekazu Z. Śliwiński. A potem zdecydował, żeby nie wpuścić kilku osób co do których organizatorzy mieli obawy, że wygarną im prawdę w oczy.

5. Na spotkaniu usiłowano przedstawić sprawę Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych tzw. Sieci. Ponieważ NSZZ "Solidarność" Polar jest członkiem Prezydium Sieci, wydawać by się mogło, że obecnie Przewodniczącej Polaru a szczególnie po odbytej rozmowie z Premierem J. Olszewskim, może być dla pozostałych delegatów interesująca, ale nie została wpuszczona (mimo, że jest delegatem). Mówi się trudno, każdy może się spotkać we własnym gronie, ale to nie jest "Solidarność" gdy mówi się o delegatach a nie wpuszcza się tych, którzy mają inne zdanie od Was.

Panowie przesiątkiście komunizmem do szpiku kości. Stosujecie starą bolszewicką zasadę "KTO NIE JEST Z NAMI, JEST PRZECIWNAMI".

6. Za treść powieszonego przez Pana transparentu nasza Przewodnicząca została by natychmiast odwołana. Wypisując tekst "Wójcik nas oszukał" popisał się Pan wyjątkową ignorancją w znajomości Statutu Związku, ordynacji wyborczej i przede wszystkim w stosunku do wyborców. Podstawą naszego istnienia są wybory: "wszystkie władze związku pochodzą z wyboru" a nie jakby Pan chciał z miano-

wania. Wszędzie bez wyjątku w wyborach "Solidarności" decyduje większość. Ta właśnie większość wybrała Zarząd Regionu a Zarząd Regionu - Prezydium, a nie sam T. Wójcik. Jeżeli uważa Pan, że nasze funkcje są dożywotnie to pańskie działanie" bez odrywania się od korzeni" dotyczy korzeni komunistycznego CRZZ-tu i OPZZ-tu, bo tam też nie ma wyborów.

7. To dzięki ogromnej presji uczestniczymy wszędzie, kosztem własnego życia osobistego, gdzie tylko podejmowane są ważne decyzje dotyczące Polaru i naszych członków. Wymienię choćby - Prezydium Sieci, Sekcję Metalowców, Rada Nadzorcza ZUS, kilka sekcji problemowych w Regionie, Komisja Rewizyjna, Komisja Wyborcza czy wcześniej MKK Psie Pole (zakładane razem ze Z. Śliwińskim).

8. Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" działa w myśl Rozdziału V 29, 30, 31 Statutu tzn. jest sekcją problemową i tylko dlatego, że nie chcemy żadnych pieniędzy na działalność, etatów ani władzy stanęło na przeszkodzie w naszym oficjalnym zarejestrowaniu przez KK, bo taka była propozycja.

9. Zasadniczym celem Sieci nie jest władza czy etaty dla zasłużonych działaczy takich jak Z. Lis, T. Borowczyk, W. Kiełian, J. Lipiński czy J. Wartak ale bezpośrednie przekazywanie stanowisk organizacji związkowych naszych zakładów do Krajowej Komisji dotyczących problemów związanych z funkcjonowaniem związku, a w szczególności - obronę interesów pracowniczych w procesie przekształceń gospodarczych.

10. Sieć nie prowadzi działalności finansowej. Co miesięczne spotkania są finansowane i organizowane wyłącznie siłami i środkami danej Komisji Zakładowej. Jedno ze spotkań odbyło się w czerwcu 91 w Polarze. Eksperti prawni i ekonomiczni SIECI pomagają nam społecznie.

11. Jak Pan widzi, występują tu zasadnicze różnice między Siecią a Sekretariatem Branżowym. Aby lepiej je zrozumieć zrobię Panu takie małe zestawienie:

	Sieć	Sekretariat Branżowy
1	Sekcja Problemowa § 29, 30, 31 Statutu "S"	Nowy twór, brak zapisu w obecnym Statucie
2	Celem Sieci jest przygotowanie opinii dla władzy Związku	Celem Sekretariatu - stworzenie stanowisk dla osób, które nie załapały się w wyborach
3	Sieć uznaje statutowe władze Związku. Jej działalność finansowana jest przez Komisje Zakładowe	Chce przejąć całą władzę związkową i składki, o czym świadczą cytaty: "opracujemy statut, program, w przyszłości własne konto i chyba odetniemy Związek, Region od pieniędzy", "pałami rozgonimy Region"...(R. Rolnik)

4	W skład Sieci wchodzi przedstawiciele dużych zakładów pracy bez względu na poglądy, jest tylko jeden warunek - muszą być upoważnieni przez macierzystą KZ	W skład Sekretariatu wchodzi samozwańczy przedstawiciele nie bardzo wiadomo jakich branż - tworzą branżę zawiedzionych, można przypuszczać, że nie odbyły się w tych branżach wybory, np. "Polar" jest w sekcji metalowców i nic nie wiemy o tym, aby odbyły się jakiegokolwiek wybory na terenie Dolnego Śląska
5	Wszelkie zastrzeżenia kierujemy bezpośrednio pod adresem KK, od początku zapraszamy przedstawicieli KK na wszystkie spotkania, zawsze staraliśmy się o wzajemny dialog i zrozumienie.	Sekretariat rozmawia z Zarządem Regionu za pośrednictwem komunistycznego szmatławca jakim jest "Gazeta Robotnicza", przedstawiciele Zarządu Regionu nie są wpuszczani pomimo, że osobiście ich zapraszano na spotkania, brak jakiegokolwiek chęci zrozumienia racji strony przeciwnej i działania dla jedności Związku

Jak widać z zestawienia Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar nie ma żadnego powodu, aby odgrywać się na kimkolwiek. Wnioski nasuwają się same. Chcemy, aby Związek stanowił JEDNO na zewnątrz. Natomiast wśród swoich, abyśmy z różnych ścierających się koncepcji wybierali najlepsze rozwiązanie, służące przede wszystkim obronie interesów naszych członków.

Mam nadzieję, że to oberne wyjaśnienie pozwoli Panu i nie tylko Panu w sposób realny ocenić to, co się dzieje wokół tzw. Regionalnego Sekretariatu Branżowego.

Do tej pory nie przyniósł on niczego członkom Związku, a doprowadził do ostrych podziałów i antagonizmów w naszym Regionie. Wszyscy, którzy deklarują "pragnienie pozostania na niezmiennych kierunkach działania bez odrywania się od korzeni" mogą działać dla dobra Związku w swoich zakładach pracy, bez stołków w Regionie. Np. Z. Śliwiński mógłby wrócić i pomocą swojemu zakładowi (PZL Hydral od wielu miesięcy znajduje się w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej), wówczas zyska tym wdzięczność ludzi, którzy go wybrali.

Jeżeli moje wyjaśnienia Panu nie wystarczą proponuję, aby ten transparent, który powiesił Pan swego czasu, dla ostygnięcia emocji zamoczyć w wodzie i przyłożyć na rozpalone głowy jako kompres. To powinno pomóc.

Z-ca Przewodniczącego  
NSZZ "Solidarność" ZZSD Polar  
Henryk Duda

# Oświadczenie

1. W nr 17 "Co Tydzień" z dn. 20.05.92 Skarbnik ZR P. Bogusławski ustosunkował się do mego Oświadczenia w sprawie planu finansowego ZR na rok 1992 przewidującego deficyt w wysokości 1,6 mld zł, tj. 48% dochodów.

Znaczna część oświadczenia P. Bogusławskiego jest polemiką z Uchwałą Zespołu Budżetowego, której Redakcja nie opublikowała.

Nie będę więc podejmowała merytorycznej dyskusji w sprawie planu finansowego, tym bardziej że P. Bogusławski przytaczając nieznaną Czytelnikowi "końcowy wniosek ustaleń Komisji" cytuje go nieprawdziwie. Konkluzja jednoznacznie przyjętej Uchwały Zespołu budżetowego brzmi bowiem: "... Zespół budżetowy wnioskuje do ZR o:

a/ wprowadzenie w życie Uchwały nr 12 IV WZD NSZZ "S" Dolny Śląsk.

b/ **zobowiązanie Prezydium ZR** do opracowania i przedłożenia w określonym terminie zrównoważonego planu finansowego wraz z planem działań oszczędnościowych".

Oczywistym jest, że obowiązek opracowania planu finansowego spoczywa na Prezydium, a nie tylko na Skarbniku ZR, natomiast ZR przyjmuje (bądź nie) projekt planu finansowego ("Regulamin działania ZR 7), a nie tworzy nowy od podstaw, tym bardziej, że członkowie ZR pracując społecznie nie mają nawet takich możliwości.

2. Skarbnik kategoriycznie zapewnia, że "nie wydano ani jednej złotówki z rewindykacji na utrzymanie Regionu". Tymczasem Przewodniczący ZR T Wójcik w tym samym numerze "Co Tydzień" na str. 7 odpowiadając na pytanie "Z czego wobec tego utrzymuje się Region?" stwierdza: "Biuro Badania Poziomu Życia do tej pory było utrzymywane częściowo ze środków Urzędu Wojewódzkiego, **korzystaliśmy także z rewindykacji**".

3. Skarbnik nie przeczy, że ZR nie przyjął żadnego planu oszczędnościowego, a próba uzyskiwania oszczędności dziwną metodą bezpłatnych urlopów członków Prezydium nigdy nie była stawiana na posiedzeniach ZR i słyszę o niej po raz pierwszy.

Zdanie "Ostatnio, na ich (członków Prezydium) wniosek ZR obniżył współczynnik płac, według którego naliczono im wynagrodzenie." dotyczy decyzji ZR z 13.04.92 ustalającej, wbrew Uchwale nr 12 IV WZD, współczynnik wynagrodzenia na poziomie 1,8 średniej krajowej z poprzedniego miesiąca (a więc z zachowaniem zasady comiesięcznego indeksowania płac członków Prezydium), o czym pisałam właśnie w swoim Oświadczeniu.

4. Nie należę do tzw. Sekretariatu Branżowego "namawiającego Komisje Zakładowe do niepłacenia składek".

5. Skarbnik ZR P. Bogusławski w swoim Oświadczeniu usiłuje przedstawić mnie w złym świetle sugerując, że piszę nieprawdę, działam nie dla dobra Związku ale z chęci nagłośnienia

nazwiska w "Gazecie Robotniczej". Stawia mi absurdalne zarzuty, że nie konsultuję mych "wypowiedzi i metod działania" z delegatami na IV WZD z mego Koła, a przecież jestem tam **jedynym** delegatem. Kieruje rodzaj donosu do Komisji Zakładowej powołując się na nieznaną Komisji i Czytelnikom Oświadczenie z 13.04. przyjęte jako Aneks do Protokołu z posiedzenia ZR, a dotyczącego nie przekazania członkom ZR w regulaminowym terminie materiałów do dyskusji nad planem finansowym.

Obserwując tę specyficzną metodę dyskusji "chcę wierzyć", że to nie Pan Przemysław Bogusławski przekazał mój tekst do druku w "Gazecie Robotniczej".

Maria Kaczmarska  
członek ZR

Wrocław, 25.05.1992

## Ad vocem

W związku z dużym szacunkiem jakim dążę czytelników "Co Tydzień" oraz będąc przekonany, że prasa związkowa powinna zajmować się ważniejszymi problemami oświadczam, że nie będę więcej polemizował z p. Marią Kaczmarską.

Przemysław Bogusławski  
skarbnik ZR

## Fundusz Pomocy Bezrobotnym informuje

W związku ze zbliżającym się okresem nabywania praw do zasiłków z Funduszu Pomocy Bezrobotnym, przedstawiamy wzór wniosku, który powinien być wypełniony:

1-część, przez osobę zainteresowaną i posiadającą uprawnienia regulaminowe do zasiłku FPB.

2-część, wypełnia KZ, w opinii należy zaznaczyć płacenie składek, ponieważ jest to podstawą do zaakceptowania wniosku.

3-część, wypełnia Zarząd FPB, stwierdzając prawidłowość wypełnionego wniosku i przyjmując kwotę, zgodnie z postanowieniami ww. Regulaminu.

Ponadto uprzejmie przypominamy o zasadach tworzenia funduszu punkt 6 Regulaminu FPB, oraz o warunkach korzystania z przysługujących zasiłków rozdział III ww. Regulaminu.

Stwierdzamy, iż w wielu przypadkach KZ wpłacając zadeklarowane kwoty na FPB, nie określają za jaki miesiąc jest ten przelew funduszu, a to utrudnia prawidłowe księgowanie. Chcielibyśmy aby ta dokumentacja nie budziła żadnych zastrzeżeń i była czytelną dla wszystkich, ponieważ chcemy uniknąć nieporozumień i aby działalność FPB posiadała niepodważalny autorytet oraz pogłębiała wzajemne zaufanie.

Podkreślamy, iż bardzo chętnie przyjmiemy wszelkie uwagi dotyczące funkcjonowania FPB oraz jego rozwoju, do którego możemy się wszyscy przyczynić, zwłaszcza przez wykonywanie regulaminowych zobowiązań.

Łączę pozdrowienia dla wszystkich udziałowców.

Przewodniczący Zarządu FPB  
przy ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk  
Wielisław Kalinowski

Obok zamieszczamy wzór wniosku.

## Wniosek

### o przyznanie zasiłku z "Funduszu Pomocy Bezrobotnym"

WZÓR

Nazwisko i imię ..... rok ur .....

Adres zamieszkania .....

Zwolniony z zakładu pracy .....

(data i nazwa przedsiębiorstwa)

Pobiera zasiłek dla bezrobotnych miesięcznie w kwocie .....  
od dnia .....

Wrocław, dn .....

.....  
podpis wnioskodawcy

Wypełnia Komisja Zakładowa

Staż pracy ..... Staż związkowy .....

Stan rodziny na utrzymaniu .....

Opinia KZ (czy nadal opłaca składki związkowe) .....

Wrocław, .....

Pieczętka KZ

Podpisy:

1. ....

2. ....

3. ....

Decyzja Zarządu FPB

Przyznano kwotę (miesięcznie) .....

słownie: .....

Wrocław, dn .....

Pieczętka FPB

Załącznik:

Potwierdzenie z Rejonowego Biura Pracy o zarejestrowaniu (zaświadczenie).

Jak układa się współpraca pomiędzy Klubem Parlamentarnym NSZZ "Solidarność" a Komisją Krajową? Czy zostaliście zaproszeni na IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność"?

O współpracy rozmawialiśmy we własnym gronie oraz na forum Klubu, jak również na spotkaniu z przewodniczącym zarządów regionów z całej Polski. Natomiast na zjazd krajowy oficjalnego zaproszenia jeszcze nie otrzymaliśmy ale na pewno na zjeździe będziemy.

Wytworzyła się dość przedziwna sytuacja, inna niż była w czasie poprzedniej kadencji Sejmu, kiedy to NSZZ "Solidarność" reprezentował OKP. Wtedy Związek zabiegał o względy OKP. W chwili obecnej to my zabiegamy o łączność z Komisją Krajową NSZZ "S". Prosimy o pomoc, dopominamy się o krytyczne uwagi, opinie na temat naszej pracy oraz określenia najpilniejszych kierunków działań legislacyjnych. Zauważamy brak takiego kontaktu jakiego byśmy sobie życzyli. Opinie z sekcji branżowych związku nie są dla nas oficjalnym stanowiskiem całego Związku i w oparciu o nie nie możemy podejmować wiążących decyzji, gdyż interesy sekcji branżowych są partykularne. Jedyнным i ostatecznym ciałem związkowym dla nas jest Komisja Krajowa.

Czego oczekujecie od Komisji Krajowej?

Klub jest małoliczny, na etatach zatrudniamy chyba 3 osoby, a Komisja Krajowa liczy ponad 100 osób i zatrudnia kilkadziesiąt osób oraz dysponuje potencjałem całego Związku. Możliwość jej są więc znacznie większe niż nasze. Posłowie z naszego Klubu pracują po kilkanaście godzin na dobę przez pięć dni w tygodniu, do tego jeszcze dochodzą dyżury w biurach poselskich i kontakty z wyborcami. Nie oczekujemy od KK aby opracowała gotowe projekty ustaw, gdyż od tego to my jesteśmy. Chodzi nam jedynie o merytoryczny zarys ich oczekiwań wypracowany stanowiskiem całego Związku oraz wskazania ich kierunku. My jesteśmy od tego, aby nadać im formułę prawną i przeprowadzić przez drogę legislacyjną.

Co jest najważniejsze w pracy Sejmu?

Najistotniejsze są ustawy, gdyż one decydują o charakterze państwa. Uchwała obliguje rząd żeby zrobił to czy tamto i z reguły są to pobożne życzenia. Ustawa natomiast reguluje w sposób prawny pewien obszar życia którego dotyczy, staje się prawem i wymaga od rządu jej realizacji. Aby ją dobrze opracować na wstępie trzeba zorientować się o jej dotychczasowym stanie prawnym. Z reguły są to zapisy rozproszo-

## O Klubie Parlamentarnym NSZZ "Solidarność"

rozmowa z Markiem Muszyńskim

ne po kilkunastu lub kilkudziesięciu ustawach i wymaga to dużo pracy. Później należy określić kierunek proponowanych zmian. Jest to działalność niezwykle trudna i pracochłonna. Dopiero wtedy projekt "spływa" do łaski marszałkowskiej, czeka w kolejce i po pewnym czasie skierowany jest do pierwszego czytania na sesji plenarnej. W czasie debaty sejmowej inni posłowie zgłaszają poprawki. Następnie przekazywany jest do odpowiednich komisji sejmowych i tam jest przereferowany z uwzględnieniem zgłoszonych wcześniej propozycji. Następnie odbywa się drugie czytanie i głosowanie. Z reguły, gdy projekt opuszcza komisję i staje na forum sejmu jest przez niego akceptowany.

Szacuje się, że opracowanie projektu ustawy zamyka się kwotą około 500 mln zł. Nie znaczy to wcale, że Związek będzie obciążony tymi kosztami. Liczymy ciągle na ludzi dobrej woli, dla których "Solidarność" coś jeszcze znaczy. Koszty te więc mogą być mniejsze od zakładanych.

Pracę Sejmu ocenia się przez okienko telewizyj i oraz przez transmisje radiowe i jest to opinia z reguły negatywna. Czy nie przeraża cię myśl, że oddala się w czasie w pełni demokratyczny kształt tego państwa, gdy oczekiwania ludzi nie spełniają się?

Oczywiście, że to mnie przeraża i chciałbym, żeby to odbywało się szybciej bez szkody dla jakości ustaw. Zdaję także sobie sprawę z tego, że jednym aktem nie da się tego wykonać. Mam głębokie przekonanie, że przez 3 lata poprzedniego Sejmu można było zrobić więcej i szybciej. Widzę to teraz, gdy trzeba "odkręcać" złe ustawodawstwo tamtego okresu. Obiektywnie - to wykazał marszałek Sejmu w swoim sprawozdaniu - obecny Sejm pracuje szybciej i efektywniej. Mówienie o ciągłych zmianach władz (Sejmu, rządu czy Prezydenta) nie wpływa pozytywnie na pracę posłów. Zgadza się, że czas nas ponagla. Istnieje pilna potrzeba wprowadzenia nowych ustaw i korygowania

błędne ustawodawstwo z poprzednich kadencji.

Czy Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" angażuje się w rozgrywki polityczne?

Nie angażujemy się w koalicje gry, gdyż nas interesuje to co powstaje w sferze ustawodawczej. Jednocześnie czasami wygodnie byłoby mieć koalicjantów - taką opinię wyrażali przewodniczący ZR na ostatnim spotkaniu z nami.

Jesteście małym klubem w Sejmie, ale macie poparcie całego Związku.

Na spotkaniu, o którym mówiłem wcześniej, padło takie stwierdzenie, że organizacja o największej bazie i trwałych strukturach ma słabą reprezentację parlamentarną. Partie silne w Sejmie taką bazą nie dysponują i chcą zagospodarować i przechwycić nasze struktury. Próba obrony Związku mogłoby być powołanie partii politycznej. Unormowałoby to sytuację w "Solidarności". Na ten temat powinien wypowiedzieć się jednak zjazd krajowy. Na spotkaniu z przewodniczącymi ZR wyrażano obawy przed próbą rozbicia struktur Związku gdyby przyjęto tą koncepcję.

Za jakim rozwiązaniem Ty się opowiadasz, gdyby tą propozycję przyjęto?

Szczerze mówiąc jeszcze nie wiem. Dostrzegam zalety i wady obu rozwiązań. Trudno mi się jednoznacznie wypowiedzieć. Zdaję się na mądrość Zjazdu.

Ten nadchodzący krajowy zjazd ma być powrotem do źródeł i wytyczyć kierunek na przyszłość.

IV Krajowy Zjazd Delegatów stoi przed najtrudniejszym zadaniem w ogóle od początków istnienia NSZZ "Solidarność". Może to być albo nie być Związku. Zależać to będzie od trafności decyzji tam podjętych, mądrego i głębokiego rozważenia problemów przed którymi stoi NSZZ "Solidarność".

rozmawiał Michał Bieganowski

Wrocław, 25.05.1992

Redagują: Michał Bieganowski (red. nac.), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Adam Samuel (skład komputerowy), Jacek Rugiel.

Współpracownicy: Tomasz Białaszczyk, Sławomir Mularczyk, Dariusz Sadowski.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwonny 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 6000 egz.

Numer zamknięto: 28 maja 1992 r.

